CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI
KURIER WIECZORNY
PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 257 | Kraków, środa dnia 21 września 1938 r. | Rok II

Czechosłowacja ani myśli o kapitulacji

Praga (Dąbr) Czechosłowacja nie skapitulowała — oto odpowiedź na depesze angielskiej agencji Reutera w której doniesiono, że rząd czechosłowacki wyraził zgodę na propozycje francusko-angielskie. Czechosłowacja będzie się bronić — słyszy się na ulicach miast. „Nie oddamy Sudetów", Francja i Anglia haniebnie nas zdradziły" — to wypowiedzi głoszone nie tylko na łamach prasy, ale powtarzane przez szarego człowieka. Stwierdzić należy, że w tych tragicznych, pełnych dramatycznego napięcia chwilach w Czechosłowacji panuje zupełny spokój. Ludność w zrozumieniu powagi sytuacji nie daje się ponieść nerwom. Wszyscy obserwatorzy zgodnie stwierdzają, że całe społeczeństwo zjednoczyło się w jednolity wielki blok. Ta wspaniała postawa społeczeństwa, gotowego do poniesienia największych ofiar wskazuje sternikom nawy państwowej drogę, po której kroczą.

Rzad czechosłowacki na propozycje angielsko-francuskie odpowiedział notą, która stanowi w istocie swej odrzucenie propozycji angielsko-francuskich. Nota stwierdza, że propozycje te ze względów konstytucyjnych nie mogą być przyjęte. Konstytucja czechosłowacka — oświadcza nota — nie udziela żadnemu rządowi czechosłowackiemu zezwolenia na podjęcie rokowań na tego rodzaju płaszczyźnie. Rząd czechosłowacki wyraża w nocie na zakończenie swoją gotowość podjęcia rokowań w jakiejkolwiek innej postawie, możliwej do przyjęcia w ramach konstytucji czechosłowackiej. Rząd czechosłowacki proponować ma zastosowanie układu arbitrażowego niemiecko-czechosłowackiego, obowiązującego — zdaniem rządu — wciąż jeszcze zarówno Niemcy, jak i Czechosłowację z tytułu traktatów lokarneńskich.

Londyn (m) Nota rządu czechosłowackiego wywołała w tutejszych kołach olbrzymie wrażenie. Przyznaje się, że odpowiedź rządu czechosłowackiego czyni możliwość rozwiązania kryzysu drogą takich rokowań mało prawdopodobną. Jak informują stanowisko rządu angielskiego w sprawie Sudetów jest przedmiotem licznych krytycznych komentarzy. Opinia publiczna kształtuje się w kierunku wybitnie nieprzychylnym wobec rządu Chamberlaina. Mówi się o nowym rządzie z Winstonem Churchill i b. min. Eden, któryby naprawił błędy dotychczasowej polityki Chamberlaina.

Labour Party oceniająca ujemnie wyniki rozmów Chamberlaina z Hitlerem zażądała natychmiastowego zwołania parlamentu. W tej sprawie przywódca Labour Party mir. Attlee wystosował pismo do premiera Chamberlaina. Prem. Chamberlain zwleka jednak z decyzją zwołania parlamentu ograniczając się jedynie do przyrzeczenia zwołania sesji nadzwyczajnej parlamentu „gdy tylko stan spraw pozwoli mu na złożenie wyczerpującej deklaracji". Nie jest wykluczonym że pod naciskiem opozycji sesja nadzwyczajna parlamentu zostanie w dniach najbliższych zwołana.

Praga (Dąbr) Poseł angielski w Pradze powiadomił rząd czechosłowacki, że rząd brytyjski doradza, aby wycofana została nota, złożona rządom brytyjskiemu i francuskiemu w odpowiedzi na propozycje obu tych rządów.

Paryż (ar) Drugie spotkanie Hitlera z Chamberlainem zapowiadane na środę zostało przełożone na czwartek godz. 3 pop. Jako miejsce spotkania wyznaczono Godesberg nad Renem. Przełożenie dnia spotkania oznacza — zdaniem kół francuskich — wyłonienie się nowych trudności.

Praga (x) W Pradze oświadczają: Gdybyśmy Sudety chcieli oddać Niemcom, nie potrzebowaliśmy do tego Chamberlaina.

Pociągnięcia polityczne premiera Chamberlaina — oświadczają dalej — udowodniły ponad wszelka watpliwość, że ten angielski mąż stanu jest zapamiętałym germanofilem!...

Wybuch w lokalu Związku Naucz. Polskiego

Łódź (tel.) W godzinach wieczornych na klatce schodowej domu przy ul. Zachodniej 72 miała miejsce eksplozja materiału wybuchowego, na skutek czego została zniszczona klatka schodowa oraz drzwi wejściowe, prowadzące do siedziby Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi oraz do mieszkania prywatnego niejakiego Joskowicza. Siłą wybuchu odłamki strzaskanych szyb i tynków poraniły lekko 5 osób, znajdujących się w lokalu Z. N. P. oraz na klatce schodowej. Jedna osoba nieustalonego dotychczas nazwiska, znajdująca się w czasie wybuchu na klatce schodowej, poniosła śmierć na miejscu. Niezwłocznie po wypadku przybyły na miejsce władze prokuratorskie i sądowe, wszczynając energiczne śledztwo które do tej pory trwa.

Znów zabici w Palestynie

Londyn Pat. Z Jerozolimy donoszą, nocy wczorajszej powstańcy arabscy napadli na dwie kolonie żydowskie koło Haify. Ataki zostały odparte prze kolonistów, wspomaganych przez rezerwową policję. W kolonii Kfarhassidem ranny został jeden kolonista-Żyd, zaś w kolonii Zichran Jacob zabity został jeden kolonista oraz odniosło rany dwóch rezerwowych policjantów żydowskich. Ponadto podpalono budynki celne na stacji w Gazie, na granicy palestyńsko-egipskiej. W dniu dzisiejszym w Jerozolimie zastrzelony został jeden Arab i raniony jeden Żyd, w Haifie zabity został jeden Żyd i raniony jeden Arab. Na trakcie koło Azzim na południe od Tulkarem wybuchła pod samochodem wojskowym mina, zabijając jednego i raniąc 5 żołnierzy brytyjskich. Akcja powstańcza zaczyna przybierać rozmiary regularnych działań wojennych, o czym świadczy fakt ogłoszenia przez arabski „tymczasowy rząd narodowy" proklamacji, zapowiadającej odbycie wielkiej rewii wojskowej, w której wezmą udział wszystkie oddziały armii arabskiej.

Ozon wygraża opozycji

W Łucku odbył się okręgowy zjazd Ozonu, na którym gen. Skwarczyński wygłosił jeszcze jedno programowe przemówienie. Stwierdził on tam, powołując się na dekret p. Prezydenta, że „ktoby się uchylał od udziału w wyborach, ten działa na szkodę Rzeczypospolitej". Po pobrzękiwaniu przez „Gazetę Polską" słówkiem „delegalizacja", oświadczenie szefa Ozonu, który całkowicie w rekach swych będzie miał nowy parlament, nabiera znamiennego znaczenia i jeszcze raz podkreśla istotne cele, dla których nowe wybory potrzebne były Ozonowi.

Oczywistym jest, że w chwili obecnej, gdy nie tylko już Stron. Ludowe i P.P.S. (pomijamy niepoważne, świadomie dywersyjne pogłoski o udziale w wyborach Klasowych Związków Zawodowych), ale nawet i Stron. Narodowe uchwałą swego Komitetu Głównego wypowiedziało sie negatywnie co do wyborów parlamentarnych. a za samorządowymi, wszelkie groźby o działaniu na szkode państwa nabierają specjalnego charakteru. Tylko do takich wyborów pójdzie opozycja, które zapewnią przedstawicielstwo narodowe zgodne z układem sił w kraju, a niezależne od urzędników starościńskich i ozonowych.

Zabawki „Kadzichłopów"

Na wsi zaznaczyły się zabiegi około sformowania nowego wydania t. zw. kadzichłopówś Tym razem prowadzi konszachty z naprawiaczami i z niektódymi działaczami Ozonu osławiony b. poseł Wrona.

Nowe wydanie kadzichłopów przybrać ma nazwę „Stronnictwa Chłopskiego".

Ale dla kogo ta cała zabawa?

Konfiskata Krakowskiego Kuriera Wieczornego

Przedwczorajszy „Krakowski Kurier Wieczorny" został skonfiskowany za podanie wiadomości o wybuchu przy ul. Gertrudy. Również skonfiskowano „Krakowski Kurier Poranny".

Co mogłoby uratować pokój

Gdyby Czechosłowacja zgodziła się nawet dobrowolnie na odstąpienie kraju sudeckiego Rzeszy Niemiec kiej nie będzie to końcem niebezpieczeństwa wojennego w Europie. Nie chcemy teraz wnikać w kwestie słuszności lub niesłuszności. Odgrywają one w danym wypadku rolę zgoła drugorzędną. Problemy jakie Europa musi rozwiązać są zupełnie innego rodzaju. Są to problemy demobilizacyjne.

Winniśmy sobie zdawać sprawę z tego, że Niemcy są zmobilizowane znacznie dawniej aniżeli od chwili powołania pod broń półtora miliona ludzi na „manewry". Mobilizacja niemiecka polega przede wszystkim na milionach ludzi, których Hitler zatrudnił w produkcji zbrojeniowej, lub pośrednio w tej produkcji, w wojskowych robotach publicznych i t. p. sposób. Znaczna część owych 10.000.000 bezrobotnych, którzy zostali wchłonięci przez procesy produkcyjne i pracę zorganizowane przez hitlerowców, zawdzięcza uzyskanie pracy wyłącznie tylko zbrojeniom.

Jak długo istnieje pisana historia wojen, tak długo istniały zawsze trudności z rozpuszczeniem mas wciągniętych do działań wojennych i do pracy wojennej. Jest rzeczą zupełnie obojętną, czy trudności te polegają na dostarczeniu żołdu i odprawy, czy na dostarczeniu pracy.

Im większą masy wciągnięto do działań wojennych lub dla wojny, tym większe niebezpieczeństwo ich zwolnienia. Znacznie łatwiej zmobilizować wielkie masy, jak je zdemobilizować. Wynika to chociażby z faktu, że mobilizuje się wtedy, gdy się posiada jakieś zapasy, gdy istnieją kapitały i źródła podatków, które można wciągnąć do dostarczania odpowiednich środków. Demobilizacja odbywa się wtedy, gdy conajmniej część, jeżeli nie całość środków została zużytą. Zwycięsca w wojnie lub rozgrywce radzi sobie w podobnych wypadkach poprostu w taki sposób, że obciąża kraj zwyciężony lub podbity. Demobilizowane masy otrzymują w takim kraju co lepsze stanowiska, co lepsze działy ziemi itd. itd. Kraj który nie posiada takich zdobyczy, który nie może na cudzy koszt pozbyć się kłopotów demobilizacyjnych, narażony jest na bardzo wielkie trudności.

Wyobraźmy więc sobie teraz, że Czechosłowacja kapituluje, oddaje Niemcom bez wojny kraj sudecki. Niemcy nie będą mogli na kraj sudecki przerzucić kosztów znalezienia dla milionów ludzi innego zajęcia jak zbrojeniowe. Czy Anglia, Francja i Stany Zjednoczone zechcą zaryzykować nowe pożyczki wielomiliardowe dla Niemiec, śmiemy wątpić, gdyż ... gwarancja, że pożyczki te nie pójdą na jakieś awantury polityczne.

Więc ostatecznie Niemcy staną przed alternatywą dalszego uprawiania polityki awantur, uzasadniającej dalsze zatrudnianie milionów ludzi w zbrojeniach, albo też skrócenia czasu pracy, takiego by ludzie czynni w zbrojeniach mogli przejść do innej pracy dzieląc się z nią z resztą ludności. Jeżeli nie uda się ani jedno ani drugie grozi rewolucja.

Niewątpliwie Hitler będzie się starał uniknąć rewolucji. Niewątpliwie, zachęcony dotychczasowymi powodzeniami będzie dalej na raty sięgał po dalsze zdobycze, nie koniecznie terytorialne, być może gospodarcze. Jeżeli Hitlerowi uda się szybko zmontować wielki blok gospodarczy, ew. razem z Włochami, którego poszczególni uczestnicy dadzą Niemcom i Włochom preferencje gospodarcze n. p. na wzór preferencyj, jakie sobie wzajemnie przyznali członkowie imperium brytyjskiego, może wybrnie on z trudności.

Ale takie stworzenie bloku gospodarczego uzależni inne kraje całkowicie od polityki Niemiec i Włoch i conajmniej częściowo pozbawi je niepodległości i środków potrzebnych dla uczestniczenia w wyścigu zbrojeń. Tak n. p. nie jest obojętne czy przywóz do Polski będzie szedł głównie z Niemiec i wywóz głównie do Niemiec. Nie zyskamy dewiz potrzebnych dla prowadzenia samodzielnej polityki zbrojeniowej, jeżeli nie będziemy mieli za co kupić surowców z innych krajów jak Niemcy.

Jeżeli się ostatecznie okaże, że Francja nie dotrzymała sojuszu, a Anglia pozostawiła Czecohsłowację własnemu jej losowi, trudno będzie wyobrazić sobie jakiśkolwiek kraj środkowo, lub wschodnio-europejski, któryby chciał narazić się Niemcom przez opozycję przeciwko tworzeniu takiego bloku. Doświadczenie bieżącego postępowania wielkich mocarstw zachodnich w Hiszpanii, w Chinach, w Austrii i teraz w Czechosłowacji nie tak prędko pójdzie w las.

Zaufanie do nich zostało gruntownie podważone.

Jedyną bronią, a zarazem drogą umożliwiającą Hitlerowi „demobilizacje" jest międzynarodowa konwencja, wprowadzająca skrócenie czasu pracy do 6-ciu godzin dziennie, z tym że w stosunku do towarów tych krajów, które nie przystąpią do konwencji Anglia, Francja i Stany Zjednoczone zastosują specjalne cła przywozowe, a ew. także i specjalne cła wywozowe.

Zdajemy sobie sprawę, że gdyby te trzy wielkie potęgi dziś jeszcze zdobyły się na taki krok, Niemcy by nie tylko mogli, ale praktycznie nawet musieli demobilizować, taksamo Włochy, taksamo Japonia. Utrata zbytu na rynkach imperium angielskiego, francuskiego i Stanów Zjednoczonych i Sowietów, nawet w wypadku nieprzyłączenia się do konwencji wielu innych krajów, pozbawi Niemców Włochów i Japonię dopływu walut i dewiz potrzebnych na kupno bawełny, benzyny, wełny, miedzi, olejów roślinnych, pszenicy, cyny ołowiu, fosforytów itd. Byłby to pokojowy sposób obrony pokoju. Sądząc jednak po dotychczasowych posunięciach pp. Chamberlainów i innych nie wierzymy, by chcieli oni pójść taką drogą, by w taki sposób ułatwili Hitlerowi porzucenie polityki awantur.

WŁADYSŁAW DIAMAND

Stronnictwo Pracy w rozterce

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w Stronnictwie Pracy zarysowały się dwa kierunki na tle stosunku tego ugrupowania do wyborów parlamentarnych. Działacze Związków Zawodowych na czele z prezesem Leśniewskim wyrażają pogląd za udziałem Str. Pracy w wyborach, a natomiast grupa kierownicza Stronnictwa na czele z prezesem Popielem, reprezentuje kierunek negatywny. Jak z tego można wnioskować posiedzenie Rady Naczelnej tego Stronnictwa będzie mieć charakter burzliwy.

„Nowy" nacjonalizm

(ml) Filharmonia warszawska stała się ostatnio terenem wystąpienia p. Browińskiego, który wygłosił z ramienia Ozonu programowy referat o istocie nowego, ozonowego nacjonalizmu. Ściany Filhramonii były niewątpliwie świadkiem bardziej udanych imprez, niż niedzielny wiec Ozonu...

P. Browiński nie tai swego zachwytu nad ustrojem totalnym, wymarzonym dla wszystkich pór roku — na wojnę i pokój, oświatę i kulturę, politykę wewnętrzną i zagraniczną itd. no i dochodzi do wniosku.

Wojna powszechna nie zmieściła się w ramach racjonalizmu dziejowego, produktu filozoficznego XIX wieku, a skutki jej doprowadziły do bankructwa teorie ekonomiczne i społeczne tej filozofii. Na polach bitew wojny światowej załamała się idea międzynarodówek proletariackich, a odbudowujące się gospodarczo narody przekreśliły liberalistyczną teorię międzynarodowej solidarności kapitału. Następstwem tego bankructwa były narodziny współczesnego nacjonalizmu.

Tu już p. Browiński popełnia małą nieścisłość, gdyż wojna światowa doskonale zmieściła się, jak pamiętamy, w ramach państw demo-liberalnych. Co więcej, państwa te, którym p. Browiński odmawia racji bytu ze względu na ich rzekomo nieznaczną obronność, pokonały państwa sprzymierzone, które pędziły się systemem absolutystycznym. Jedyne państwo absolutystyczne, należące do Ententty, Rosja carska, musiała z wojny wycofać się właśnie dlatego, że nastąpił upadek caratu.

Są to rzeczy tak znane, że wydaje się niezrozumiałe, na kogo p. Browiński liczył, świadomie przekręcając fakty historyczne.

„Nowy" nacjonalizm Ozonu, do którego w dalszym ciągu przeszedł referent, polega na tym, że „naród zorganizowany w państwo" jest najdoskonalszą formą zbiorowości. Zdawałoby się, że skoro wychodzi się z pojęcia naród, można spodziewać się, że uszanowany będzie interes tego narodu, interes jednostek, z których składa się naród. Ale gdzie tam, „interes narodowy, mówi p. Browiński, jest interesem samoistycznym. Jest interesem nadrzędnym nad interesami jednostek i grup, jest nadrzędnym nad dotychczas uważanymi za samoistne interesy gospodarcze czy społeczne".

Z tego więc wynika, że „celem polityki narodowej nie jest więc uzgadnianie takich czy innych interesów grupowych, lecz tworzenie programu politycznego, mającego na celu powiększanie żywotności i siły narodu dla realizacji jego celów historycznych

Samo przez się jest zrozumiałe że „cel" ten będzie wytknięty przez panów z Ozonu.

I jeśli po tym wszystkim słyszymy zapewnienie: nie chcemy brać obcych wzorów — to ogarnia nas zdumienie. Boże, jeśli się czegoś nie chce, to po co się to czyni? Czyżby p. p. z Ozonu znajdowali się całkowicie w mocy „wiatrów zachodnich", że nie mogą już panować nad swymi czynami?

Rozprawa sądowa „Polonii" i ks. prałata Kwiatkowskiego

Warszawa. Dnia 29 bm. odbędzie się bardzo interesująca rozprawa katowickiej „Polonii" przeciwko ks. prałatowi Kwiatkowskiemu, który jest oskarżony o wyrażenie się, że „nie dałby dwa grosze za to, że w Polonii nie ma wpływów kominternu".

Zw. Nauczycielstwa Polskiego za swobodnymi i czystymi wyborami

Warszawa. W dn. 18 września br pod przewodnictwem prez. Z. Nowickiego odbyła się konferencja wojewódzkich prezesów Związku Naucz. Polskiego. Na konferencji tej postanowiono, że Z. N. P. nie może wiązać się w swej działalności z jakąkolwiek partią polityczną. Jego oddziały gminne, powiatowe i wojewódzki nie mogą zgłaszać akcesów do grup politycznych, a działacze związkowi w działalności politycznej nie mogą używać tytułów organizacyjnych.

Z. N. P. postanowił mocno przeciwstawić się akcji wywierania nacisku na pracowników państwowych i nauczycielstwo do przystępowania do grup politycznych. Jednocześnie Z. N. P. postanowił przeciwstawić się wywierania nacisku na pracowników państwowych i nauczycieli w kierunku zniekształcania wyborów i rozbijania niewygodnych organizacji społecznych, oraz wezwać całe nauczycielstwo, do zastosowania się do okólnika Pana Premiera o swobodnych i czystych wyborach.

„Nieinterwencja"

Neapol Pat. Na pokładzie okrętu włoskiego czerwonego krzyża „Aquileia" przybyło do Neapolu 626 ochotników włoskich rannych podczas ostatnich walk w Hiszpanii.

Ostrożnie z decyzją

Niespodziewane rozwiązanie sejmu i senatu wymaga ze strony demokracji polskiej przemyślonego działania i ostrożności w taktyce. Zmiana kolejności etapów ewentualnej demokratyzacji stosunków polskich według planu: naprzód nowy sejm, potem zmiana ordynacji wyborczej, przedstawiająca o 180 stopni porządek tych etapów, jakiego domagał się świat polskiej demokracji, dostatecznie pobudzać powinna ostrożność ugrupowań demokratycznych.

Rozważmy bowiem sytuację na zimno! Ordynacja wyborcza ma w przyszłości ulec zmianie (jakiej, — to zostawmy na boku tę otwartą jeszcze kwestię). Ale dlaczego nie stało się to dotąd? Obecny sejm nie chciał? Ale któż próbował, przyznajmy to szczerze, ruszyć istotnie tę sprawę w tym sejmie? Inicjatywy ze strony tych, którzy zdają się przyobiecywać demokratyzację ordynacji wyborczej w przyszłości, nie zaobserwowaliśmy na terenie ubiegłego sejmu. Czemuż sprawa tej zmiany wypływa oficjalnie dopiero teraz po rozwiązaniu sejmu, jako zachęta dla opozycji? Dlaczego wyraźnie zbiega się to z „restauracją" na terenie ostatniego sejmu ortodoksyjnej grupy sanacji „pułkowników", marszałka Sławka, co spowodować musiało zaostrzenie się tarć personalnych oraz grupowych, zdekomponowanego obozu sanacyjnego? Czy nie tutaj raczej należy szukać źródeł przyspieszenia rozwiązania sejmu i senatu? A jeśli tak — to pozostawienie sprawy zmiany ordynacji wyborczej wygląda co najwyżej na drugoplanowe zagadnienie, jeśli nie wprost na przynętę, która, z powodu obowiązującej konstytucji i ordynacji wyborczej niepopularny sejm i wybory do niego, w społeczeństwie odpowiednio ma zareklamować. Wciągnięcie do wyborów opozycji lub przynajmniej jej części może służyć częściowo też w takim przypadku jako świadectwo „moralności demokratycznej" dla dokonać się mających wyborów, co pociąga też za sobą wzięcie odpowiedzialności za przyszły sejm i wyniki jego pracy. A przy obowiązującej ordynacji wyborczej i nawykach „tradycji" wyborczej (które nie dadzą się znieść jednym okólnikiem premiera), nie ma chyba nadziei na to, by nawet w razie dopuszczenia bardziej umiarkowanych względnie miłych reżimowi przedstawicieli obecnej opozycji do nowego sejmu, mogli oni znaleźć się tam w innej aniżeli przez obóz rządzący, zaakceptowanej ilości, czyli poprostu, by mogli tam stworzyć swą większość. Natomiast pozycja ich jako mniejszości będzie jednak w pierwszym rzędzie dla mniej orientujących się odłamów społeczeństwa, legalizacja stanowiska większości ozonowej.

Będzie dawać często fałszywy obraz układu stosunków i sił społecznych kraju. Nie każdego stać będzie na pojęcie nieproporcjonalności między ewentualnymi siłami demokracji a jej oficjalnymi przedstawicielami parlamentarnymi. To też, obniżać będzie poczucie własnej siły opozycji a przeciwnie wzmóc może poczucie tejże u sztucznej większości, prawdopodobnie ozonowej. Nie ulega bowiem wątpliwości w naszej sytuacji politycznej, iż nowy sejm czysto ozonowy miałby jeszcze mniejszą popularność niż poprzedni. Czysta kalkulacja taktyczna każe szukać częściowej i dobrze zapewne wymierzonej pomocy opozycji w okresie wyborów. Hasło zmiany ordynacji wyborczej zapewne ma to ułatwić.

Lecz uwierzmy w szczerość hasła zmiany ordynacji wyborczej. Rodzi się jednak zaraz pytanie: zmiana, lecz jaka? Nikt nie zaprzeczy, że można zmienić i... zmienić. Mentalność tułającego się czas jakiś, na przykład w prasie projektu posła Ducha przepojona była wszystkim co kto chce, ale nie ideą demokracji. Gdzież gwarancja, że zapowiadana zmiana będzie do przyjęcia dla polskiej demokracji? A przecież ulegalizowana byłaby już wtedy przez ewentualny udział demokratycznej opozycji w wyborach do sejmu, który uchwalać będzie tę właśnie nową ordynację.

Sytuacja wymaga więc rozważnej decyzji. Chcąc ją znaleźć przywódcy polskiej demokracji muszą wpatrzeć się bystro w wartki nurt obywatelski, wołający wielkim głosem o prawdziwą demokratyzację Polski.

„Jutro Pracy" obraduje

Warszawa. Dnia 18 bm. obradowała w Warszawie grupa „Jutra Pracy". W posiedzeniu wzięli udział, między innymi, b. posłowie: pp. Budzyński, Hoppe, Dudziński, Freyman, Bakon, Szulczewski, Chełmicki. W ożywionej dyskusji omówiono obecną sytuację polityczną. Konkretne wnioski i linię postępowania poweźmie grupa po konsultacji w terenie i po obradach innych grup pokrewnych politycznie.

Czy odbędzie się konferencja ogólno-żydowska

Lwów. Według informacji, uzyskanych przez jednego z korespondentów P. A. A., czynione są przygotowania od ogólnożydowskiej konferencji, która miałaby być zwołana do Lwowa. Inicjatywa wyszła od egzekutywy krajowej partii ogólnych syjonistów. Głównym przedmiotem obrad byłoby, jak słychać, ustalenie wspólnej platformy w związku z akcją wyborczą do ciał samorządowych i do parlamentu. Projekt wspólnej konferencji ma jednak w obecnej sytuacji bardzo małe widoki powodzenia, zwłaszcza że wpływy grupy t. zw. starych syjonistów w społeczeństwie żydowskim znacznie się skurczyły. Złożyły się na to nie tylko niepowodzenia w polityce palestyńskiej, lecz także ofenzywa grupy syjonistów—rewizjonistów pod wodzą dra Wł. Żabotyńskiego, której ideologia i taktyka posiadają liczne cechy „faszyzmu" specyficznie żydowskiego.

Przy tej sposobności należy jeszcze dla ścisłości zanotować, że chasydzi (ortodoksi) którzy popierali przeważnie bez zastrzeżeń kandydatów oficjalnych, postanowili swój stosunek w obliczu nowej sytuacji poddać gruntownej rewizji. Ortodoksi czują się bowiem zawiedzeni w swoich nadziejach, i — rozczarowani z powodu pewnych znanych uchwał ostatniego sejmu, względnie senatu.

O kontakcie politycznym tej grupy ze syjonistami, któregokolwiek odcienia nie ma mowy.

Po raz pierwszy wszystkie zw. zawodowe zasiadły wspólnie do obrad

Warszawa. W Warszawie w lokalu Banku „Społem" odbyła się I Międzynarodowa Konferencja przedstawicieli organizacji zawodowych i spółdzielczości okręgu warszawskiego, w której wzięli udział: „Społem" — oddział warszawski, Tow. Popierania Kooperacji Pracy, Związek Prac. Skarbowych, Zw. Zaw. Maszynistów, przedstawiciele Warsz. Rady Okręgowej „Unii", Rady Zawodowej m. st. Warszawy (klasowy związek), Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Sekcji Spółdzielczej T. U. R., Stow. Urzędników Państwowych, Zw. Prac. Sam. Terytorialnego, Warsz. Rady Okr. Spółdz. Spożywców, Zw. Prac. Umysł. Adm. Wojskowej, Chrześcijańskich Zw. Zawod., C. K. P. Zw. Prac. Rady Okręgowej Z. Z. Z. Zw. Niższ. Funkc. Państw.

Konferencja poświęcona była zagadnieniom pieniężnym świata pracy oraz spółdzielczości. Upoważniono dyrekcję Banku „Społem" do opracowania form propagandy w zakresie polityki finansowo-lokacyjnej zorganizowanych mas pracujących oraz do zwołania następnej konferencji.

Na widowni politycznej

Ozon boi się wyborów samorządowych

Dzisiejsze „ABC" donosi sensacyjną wiadomość, według której istnieje możliwość odroczenia przez obóz rządzący (P. Prezydent podczas braku Izb Ustawodawczych ma prawo wydawania dekretów z mocą ustawodawczą) wyborów samorządowych. Mianowicie ponieważ ogół stronnictw zadeklarował udział w wyborach samorządowych a odrzucił parlamentarne, przeto istnieje obawa, że porównanie frekwencji w obu aktach wyborczych może wypaść dla parlamentarnego bardzo nieszczególnie. Wybory samorządowe mogłyby się stać korektywą polityczną wyborów sejmowych.

„Czystość" praktyki samorządowej

Wybory samorządowe dla zainteresowanych nie straciły bynajmniej wagi. Toteż rozpoczęły się już „specjalne" akcje w poszczególnych terenach. Zwraca się uwagę na wsi, że sekretarze gminni, będący urzędnikami samorządu, winni przestać występować w roli urędników starościńskich. Ten postulat chłopa polskiego, jak również i samego Związku Zaw. Prac Samorz. Teryt. chyba też podpada pod rozporządzenie o czystości wyborów.

Opinia czechosłowacka przeciw podziałowi Czechosłowacji

Praga (Pat). Czeska prasa wieczorna, która z powodu częściowej konfiskaty i wprowadzenia cenzury prewencyjnej ukazała się z kilkugodzinnym opóźnieniem, nie ujawnia żadnej zmiany w swoim dotychczasowym stanowisku wobec rozwiązania zagadnień narodowościowych.

Omawiając sytuację, wytworzoną w wyniku planu francusko-angielskiego, dzienniki opierają się na wczorajszym przemówieniu premiera Hodży, odrzucającym, jak wiadomo, ustępstwa terytorialne. Na uwagę zasługuje, że mimo rozgoryczenia, panującego wśród opinii publicznej, ze względu na stanowisko wielkich mocarstw dzienniki wieczorne na skutek dytektyw czynników urzędowych powstrzymują się od wszelkich ataków pod adresem rządów zachodnich. Niemniej dzienniki potępiają nowy plan francusko-angielski, stojąc na stanowisku niepodzielności terytorialnej kraju.

Agrarny „Venkov", rozważając propozycję mocarstw udzielenia Czechosłowacji w zamian za ustępstwa terytorialne gwarancji, zapytuje — jaką wartość posiadają gwarancje tych państw, które, jak się okazuje, nie dotrzymują swoich zobowiązań.

Strajk powszechny robotników budowl. w Paryżu

Paryż Pat. Od poniedziałku rano rozpoczął się we Francji strajk powszechny w przemyśle budowlanym. Pomimo całotygodniowych wysiłków ze strony rządu, aby do tego strajku nie dopuścić. Związek zawodowy przemysłu budowlanego wykorzystał nieustępliwe w ostatnich dniach stanowisko przemysłowców dla proklamowania strajku. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny i nie obejmuje budowli i robót, związanych z zagadnieniem obrony państwa.

Wieści z Polski i świata

POZNAŃ. W dniu wczorajszym powrócił z podróży po Wołyniu ks. kardynał prymas Hlond.

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym ambasador w Berlinie p. Lipski udał się samolotem na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berchtesgaden i został przyjęty w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

POZNAŃ. Zarząd skupienia zarzewiaków wielkopolskich w Poznaniu wydał komunikat w którym wzywa ogół zarzewiaków do czynnej akcji wyborczej.

WARSZAWA. Byli posłowie członkowie OZN którzy zostali ustaleni jako kandydaci poselscy w rozpisywanych wyborach parlamentarnych wyjechali w teren celem rozpoczęcia akcji wyborczej. W Małopolsce już rozpoczęły się zebrania publiczne z referatami b. posłów.

WARSZAWA. Obradująca w Warszawie Rada Naczelna Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego nie powzięła jeszcze żadnych konkretnych uchwał w sprawie wyborów parlamentarnych i samorządowych. Dalsze obrady mają się toczyć w dniu 22 bm.

WARSZAWA. Po całodniowych obradach Komitetu Głównego Str. Nar. ogłoszono komunikat w którym podaje się że Str. Narodowe udziału w rozpisanych wyborach do Sejmu i Senatu nie weźmie.

DAMASZEK. Ze źródeł arabskich komunikują, że plan współpracy wojskowej francusko — turecko — angielskiej na Bliskim Wschodzie został już ostatecznie uzgodniony i ma na celu przede wszystkim kontrolę krajów arabskich od Morza Śródziemnego do granic Iranu.

DROHICZYN. W zabudowaniach Prokopa Batiuszki we wsi Osownica pow. drohickiego powstał pożar skutkiem czego spalił się dom, stodoła ze zbiorami, chlew, 2 krowy, 45 gęsi, wóz i odzież. Następnie ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc doszczętnie trzy domy, stodoły ze zbiorami i inne zabudowania gospodarskie.

STAMBUŁ. Jak donoszą z Jerozolimy bieżący budżet Palestyny zawiera olbrzymie sumy, bo przeszło 1 milion funtów szterlingów wyasygnowano na departament policji i więzień.

KRÓLEWIEC. Według ostatnich obliczeń w ciągu drugiego kwartału br. zginęło w Niemczech na skutek wypadków samochodowych 1.300 ludzi. W samych Prusach Wschodnich zginęło w tym czasie 68 osób a 1229 zostało rannych.

PRAGA. Posłowie słowaccy Tiso i Sivak wyjechali pociągiem pospiesznym do Pragi, gdzie dziś lub jutro przyjęci będą przez prezydenta Benesza.

HALLE. Na szosie państwowej Halle—Magdeburg przepełniony autobus najechał na wagon motorowy kolejki Wallwitz — Weltin z taką siłą że wagon ten wyskoczył z szyn. 14 osób odniosło rany. W szpitalu dokąd przewieziono rannych, zmarła już jedna kobieta.

PRAGA. Przepisy o stanie wojennym rozciągnięto na trzy dalsze okręgi Czech: Frydlant, Broumer, i Trutnor.

BERLIN. Z Pogranicza niemiecko — czeskiego donoszą, że koło godz. 4.30 doszło do strzelaniny pomiędzy czeską strażą graniczną która otworzyła ogień na uchodźców niemiecko — sudeckich a obowiązanymi do służby wojskowej Niemcami sudeckimi którzy w mundurach i z bronią oddalili się od swych oddziałów wojskowych i wraz z pozostałymi uchodźcami usiłowali dostać się na terytorium Rzeszy.

MEXICO. 30 uzbrojonych bandytów napadło na urząd gminny w miejscowości Tepojuna. Bandyci usiłowali uprowadzić naczelnika gminy. W czasie napadu wywiązała się strzelanina w czasie której zostali zabici dowódca oddziału policyjnego i jeden policjant. Naczelnik gminy zdołał się uratować.

STAMBUŁ. Agent generalny Turcji przy rządzie generała Franco Salahaddin wyjechał do Burgos celem objęcia tam swego stanowiska.

Czechosłowacja przed decyzją

Praga. Pat. Rada ministrów zebrała się ponownie o godz. 10.30 rano celem kontynuowania przerwanych wczoraj obrad w sprawie projektu angielsko — francuskiego.

Koła miarodajne zachowują nadal ścisłą dyskrecję co do przebiegu wczorajszych i dzisiejszych obrad gabinetu, dementując wszelkie przedwczesne doniesienia na ten temat prasy zagranicznej, przede wszystkim zaś angielskiej.

Jak podaje oficjalny komunikat c. t. k. powzięcie ostatecznych decyzji nastąpi dopiero po przeprowadzeniu rokowań dyplomatycznych z rządem francuskim i angielskim oraz po dokładnym rozważeniu sytuacji wspólnie z przedstawicielami stronnictw politycznych kraju. W decyzji swej — głosi komunikat — rząd weźmie pod uwagę zarówno żywotne interesy republiki, jak i interesy wszystkich jej narodowości.

W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych oświadczają, że nie należy na razie liczyć się z formalnym przyjęciem lub też tymbardziej odrzuceniem propozycji francusko — brytyjskiej. Wskazuje się ponadto, że przyjęcie propozycji francusko — brytyjskiej w jej obecnym brzmieniu byłoby sprzeczne z konstytucją kraju, na którą przysięgał zarówno prezydent Benesz, jak i wszyscy ministrowie. W oświadczeniach tych przebija wyraźne dążenie do przewlekania sprawy.

Zaniepokojenie we Francji

Paryż. Pat. Opinia publiczna Francji i prasa paryska z dużym niezadowoleniem i pewnym zaniepokojeniem a jednocześnie z coraz większą uwagą i zainteresowaniem śledzi informacje, dotyczące stanowiska Polski w sprawie Czechosłowacji. Wszystkie niemal dzienniki przynoszą głosy prasy polskiej i doniesienia o przebiegu wiecu w Katowicach podane przez Havasa. Cały szereg poważnych organów podaje jednobrzmące depesze o demarches, jakich ambasadorowie polscy dokonali w Paryżu, Berlinie, Rzymie i Londynie.

„La Republique" w artykule redaktorki politycznej pani Briquon pisze, że ostrożność, która skłoniła rozmówców w Londynie do odrzucenia zasady plebiscytu w obawie, aby nie spowodować wystąpień innych mniejszości w Czechosłowacji, wydaje się daremną. Węgrzy i Polacy jeśli tylko o nich mowa, są zdecydowani żądać dla siebie tych samych korzyści, jakie mają otrzymać Niemcy sudeccy.

Polska domaga się dziś już nie plebiscytu, ale poprostu przyłączenia Śląska cieszyńskiego. Polska oświadcza że nie wolno czynić żadnych dyskryminacji między Neimcami i Polakami w Cezchosłowacji bez narażenia się na poważne konsekwencje.

—K—

Socjaliści nie wezmą udziału w wyborach

Warszawa. W sali Teatru Ateneum w Warszawie odbyła się akadema z okazji złotu młodzieży PPS okręgu warszawskiego. Akademię zagaił p. Ładkowski witając przedstawicieli CKW, Klas. Zw. Zaw. CKP „Wici", Klubu Demokratycznego. Pierwszy przemawiał b. poseł Zaremba, analizując sytuacie polityczną w związku z rozpisaniem wyborów do parlamentu oraz do samorządów, stwierdzając, że wybory, rozpisane na podstawie starej ordynacje wyborczej powodują, że lud pracujący nie może wziąć udziału w wyborach.

Następnie przemawiali pp. Kamiński imieniem Związków Zawodowych, dalej hucznie witany Świrski imieniem „Wici" (przemówienie przerywano kilkakrotnie, manifestując na rzecz chłopów). Imieniem Klubu Demokratycznego — p. Zagórski.

Skazanie mordercy

Poznań. (od kor.) Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok I-szej instancji, skazujący Reinholda Polifkę na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze za zamordowanie w czerwcu br. Ottona Heina, z którego żoną łączyły go sto bliższe stosunki. Odnośnie Emilii Hein, żony zamordowanego, skazanej przez sąd okręgowy na 4 lata więzienia za złośliwe porzucenie męża w chwili niebezpieczeństwa sąd apelacyjny zmieniając kwalifikację czynu skazał ją na 3 lata więzienia.

Znamienna wizyta

Budapeszt. Pat. Premier Imredy, minister spraw zagranicznych Kanya, szef sztabu generalnego Keresztes — Fischer oraz szef wydziału mniejszościowego w prezydium rady ministrów Pataki udali się dziś rano samolotem do Obersalzberg celem omówienia z kanclerzem Hitlerem i ministrem Ribbentropem zagadnienia czeskiego. Natychmiast po zakończeniu rozmów powrócili oni do Budapesztu.

Kto weźmie udział

w Kongresie Stronnictwa Ludowego

Warszawa Sekretariat Naczelny Str. Ludowego komunikuje, że w Kongresie Nadzwyczajnym Stronnictwa wezmą udział: prezes Stronnictwa, przewodniczący rady naczelnej, członkowie N. K. W., członkowie rady naczelnej, prezesi zarządów wojewódzkich, prezesi zarządów powiatowych, wybrani delegaci przez zjazdy powiatowe względnie przez zarządy powiatowe po jednym od każdych 500 członków, członkowie głównej komisji rewizyjnej, członkowie głównego sądu partyjnego, prezesi wojewódzkich sądów partyjnych, naczelni redaktorzy pism partyjnych. Ze względu na bliski termin kongresu delegaci mogą być wybierani na posiedzeniach zarządów powiatowych.

Sto tysięcy ochotników Jugosławian

Belgrad. Poselstwo czechosłowackie w Belgradzie otrzymuje codziennie dużą ilość zgłoszeń Jugosławian ofiarujących swoja gotowość do walki o wolność Czechosłowacji. Do tej pory liczba zgłoszeń przekroczyła już 100.000.

RZYM. Policja włoska aresztowała w Neapolu dwóch osobników przy których w czasie rewizji znaleziono wspaniałą kolekcję biżuterii wartości przeszło 5 milionów franków. Zatrzymani za niewielką opłatą wyłudzili od nieświadomych rzeczy wieśniaków całą kolekcję biżuterii którą wieśniacy ci znaleźli niedawno na miejscu katastrofy samolotu pasażerskiego który rozbił się w czasie drogi powrotnej z Tirany wioząc gości ze ślubu króla Albanii Zogu.

BERLIN. Z Pragi donoszą że Niemcy sudeccy zaprzestali płacenia podatków na znak protestu przeciwko postępowaniu władz czeskich.

GDAŃSK. W ciągu dnia dzisiejszego na terenie Wolnego Miasta wydarzyły się trzy katastrofy w ktróych zginęły trzy osoby.

STAMBUŁ. Prasa stambulska podaje pogłoskę że zarząd miejski ma zamiar wykupić w początkach 1940 r. towarzystwa zagraniczne do których należą tramwaje i gazownia w Stambule. Rząd turecki przyjął już na siebie oświetlenie Stambułu od towarzystwa cudzoziemskiego.

PRAGA. Niemiecki samolot wojskowy przeleciał granicę czechosłowacką w miejscowości Czerwony Kostelec. Po okrążeniu tamtejszego dworca kolejowego samolot wrócił do Niemiec. Samolot unosił się na wysokości 50 mtr nad dworcem. Inny niemiecki samolot wojskowy krążył nad miejscowością Liberec. Tak samo wczoraj w południe nad miejscowością Liberec pojawił się niemiecki samolot wojskowy.

BRATYSŁAWA. Działające na terenie Słowacji i współpracujące z Henleinem stronnictwo karpacko — niemieckie zostało rozwiązane przez władze.

BUENOS AIRES. Stolica Argentyny i cała prowincja Buenos Aires w poniedziałek została nawiedziona katastrofalną burzą 14 osób zginęło pod gruzami walących się murów.

LOS ANGELES. W pobliżu Tortuga w Kalifornii zderzyły się dwa expressy. W katastrofie zginęło 7 osób a przeszło 40 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

BIAŁOGRÓD. Polityczne koła jugosławiańskie przypisują wielkie znaczenie odwiedzinom terytorium jugosłowiańskiego przez premiera Mussoliniego.

BARCELONA. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na froncie Ebro wojska gen. Franco w dalszym ciągu nacierały z wielką gwałtownością na odcinku Gaeta, jednak ataki te zostały odparte. Na froncie Toledo atak nieprzyjaciela załamał się na naszych liniach. Na froncie Teruelu w niedzielę wieczorem wojska nasze odebrały nieprzyjacielowi utracone kilka dni temu stanowiska.

DAMASZEK. Władze francuskie zaczęły w energiczny sposób występować przeciwko utrzymywaniu przez ludność Syrii i Libanu stosunków z powstańcami palestyńskimi.

STAMBUŁ. Jak donosi prasa stambulska premier Syrii Dżemil Mardam bawiący obecnie w Paryżu, zaproponował rzekomo rządowi brytyjskiemu swe pośrednictwo celem zlikwidowania terroru arabskiego w Palestynie.

WRZESIEŃ

21

Środa

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informac. telef. 127-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 11-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Środa, Mateusza

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w środę oraz w piątek po cenach zniżonych doskonała komedia Wł. Bus — Fekete-go „Jan" osnuta na tle życia parlamentarnego i konfliktów jakie zeń płyną. W komedii opracowanej scenicznie przez J. Karbowskiego występują: Z. Mrożewski (rola tytułowa), H. Brohocka, K. Fabisiak, A. Kłońska, R. Wroński, H. Bielska, W. Kolwas i A. Fuzakowski.

Jutro w czwartek świetna komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." w premierowej obsadzie z A. Matusiakówną Z. Modzelewskim, K. Szubertem, R. Wrońskim i inni.

Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się próby z komedii J. Korzeniowskiego „Stary mąż".

Plan przedstawień: Środa 21. IX. „Jan" Czwartek 22. IX. „Gdzie diabeł nie może..." Piątek 23. IX. „Jan".

Repertuar kin

ADRIA: Perły Korony i Diabelska eskadra.

APOLLO: Marco Pollo — Gary Cooper.

ATLANTIC: Strzelec z Bengali i Mazowsze Huzarskie (Magda Schneider).

DOM ŻOŁNIERZA: Prawda zwycięża.

LOPP I. Groźny Bill w głównej roli Wallace Beery i II. „Nie odchodź odemnie" w głównej roli Elżbieta Bergner

Promień: Znachor (Stępowski.

STELLA: Robert i Bertrand (Dymsza i Bodo).

Sztuka: Przygoda w Szanghaju.

WANDA: Złotowłosa (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy).

UCIECHA: Druga młodość (Gorczyńska, Stępowski).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): Wizyta Hitlera w Rzymie 1938.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Książę X
CZWARTAK Tango Notturno
PALACCE Miłość w kajdanach
CASINO Zgrzeszyłam

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Córka Szanghaju
CASINO Rozalie
MUZA Italia szaleńców
OLIMPIA Piętno zdrady
FOTOPLAST... N Nowa Palestyna

Radio

Czwartek, 22 września 1938 r.

8.50 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 11.00 „W takt muzyki"; 11.25 Wolfgang Amadeusz Mozart: Sinfonia Concertante K. V. 364 15.15 „Mali radiosłuchacze pracują społecznie"; 15.35 Odczyt: „Z włóczęgi po Macedonii"; 16.15 Audycja dla liceów: „Co to jest statystyka"; 16.45 „Z międzynarodowych organizacji kobiecych"; 17.00 Skrzynka techniczna; 17.10 Recital fortepianowy Henryka Mierowskiego; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Recital skrzypcowy Marii Szrajberówny; 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19.00 Piosenki i tańce białych i czarnych w U. S. A.; 19.30 „W pogoni za przygodą"; w przerwie: „Detektyw pomógł — skecz Wandy boye; 20.50 „Zagadnienia" 21.02 Z Turynu: „Arlezianka" opera.

Ustalenie delegatów do zgromadzenia okręgowego w Krakowie

Czynione są starania aby opozycja wzięła udział udział w wyborach parlamentarnych. W sprawie zasadniczej obóz demokratyczny wypowiedział narazie jeszcze nieoficjalnie swój pogląd na tę sprawę. W jaki sposób mogliby się dostać posłowie opozycyjni do Sejmu na podstawie obecnej ordynacji wyborczej pisaliśmy. Kolegia wyborcze musiały by wystawić ich kandydatury. Ale jak się dostać do tych kolegiów. Organem powołanym do wyboru delegatów, są rady powiatowe, gminne, samorządu gospodarczego, izby rolnicze, izby przemysłowo — handlowe, związki zawodowe i tp.

Przypatrzmy się jak ten przydział delegatów wygląda w Krakowie. Rada miejska w Krakowie wybiera 25 delegatów w okręgu 80-tym, Izba Przemysłowo — Handlowa 7-iu, Izba lekarska 3, Izba adwokacka 2, Izba notarialna 1.

A teraz związki zawodowe. Dla każdego jest wiadomym, że najsilniejszą organizacją robotników i pracowników umysłowych w Krakowie są związki klasowe.

Tymczasem, taki niedawno założony ozonowy Zarząd Polskiego Związku Zawodowego „Pracowników Fizycznych i Umysłowych w Krakowie, o którego „działalności" i faktycznej ilości członków nikt nie słyszał, otrzymał 4-ch delegatów w okręgu wyborczym 80-tym i 2, w okręgu wyborczym 81, a inne związki przeważnie klasowe po 1-nym.

Dlaczego, na jakiej podstawie trudno odgadnąć.

Paragraf 7-my Regulaminu do zgromadzenia okręgowego wyraźnie stwierdza, że jednostka organizacyjna licząca powyżej 100 członków wysyła dwóch przedstawicieli, mniejsza jednego.

Mamy dowody na to, że organizacja posiadająca ponad tysiąc członków otrzymała po jednym delegacie w okręgu 80 i 81-szym, podczas gdy związek ozonowy razem w obu okręgach sześciu (!).

Związki zawodowe klasowe zorganizowane w Radzie zawodowej mają z górą 25 tysięcy członków i w obu okręgach nie otrzymały więcej niż: w 80-tym razem z pracownikami umysłowymi 6 delegatów, a w 81 szym 11-stu delegatów. Razem 17 delegatów. Liczyliśmy raczej in plus niż in minus. Cóż za wykładnik sił?

Towarzystwo Techniczne w Krakowie otrzymało łącznie 5 delegatów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet 2. „Rodzina Wojskowa" i „Rodzina Policyjna" łącznie 4 delegatki. Jeśli do tego dodamy szkoły akademickie posiadające w sumie 8 delegatów, i inne instytucje reprezentujące zniko mą ilość członków a wchodzące przez swych delegatów do zgromadzenia okręgowego, to możemy sobie wyobrazić co będą mieli w tych zgromadzeniach do powiedzenia delegaci reprezentujący w Krakowie świat pracy?

Te cyfry najdowodniej przyznają słuszność tym, którzy twierdzą, że na zasadzie obecnej ordynacji wyborczej nie można brać udziału w wyborach. 17-stu delegatów nie może, gdyby nawet chciało, postawić kandydata na posła, mimo, iż sfery przez nich reprezentowane, stale wybierały w Krakowie posła, który skupiał 25 tysięcy głosów.

Po cóż więc grozić delegalizacją tym, którzy nie mają wprost fizycznej możliwości wysunięcia kandydata na posła gdyby chcieli powołać do sejmu posła na zasadzie wolnych, demokratycznych wyborów, a nie „nominacji". Zgromadzenie okręgowe, które w 95 procentach ma „ozonowy" skład delegatów, które nie posiada w swym gronie faktycznej reprezentacji, pełnego odzwierciedlenia nurtujących w społeczeństwie krakowskim prądów, takie zgromadzenie nie budzi zaufania, nie odpowiada intencjom i interesom mas ludowych Krakowa.

Ster

Kronika radomska

Wstrząsająca śmierć kolejarza.

Na przejeździe skaryszewskim miał miejsce straszny wypadek. Otóż pod koła manewrującego parowozu dostał się pracownik kolejowy Mieczysław Tymeriusz, który zna lazł śmierć na miejscu.

Butelką bił żonę.

Małż. Duda żyją z sobą od pewnego czasu na stopie wojennej. Niemal codziennie dom przy ul. Szpitalnej 6 gdzie zamieszkują Dudowie jest terenem walk i kłótni. W dniu wczorajszym ponownie doszło do awantury między niezgodnym małżeństwem w czasie której brutalny małżonek pobił butelką po głowie swą połowicę. Policja zlikwidowała bójkę.

Śmierć pod kołami wozu.

Na ul. Polnej został przejechany wozem naładowanym piaskiem Stanisław Leśniewski (Polna 79). Furmanką powoził St. Gajewski (Lubelska 102). Leśniewskiego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala św. Kazimierza, gdzie po dokonanej operacji zmarł.

Wyrodna matka

Na podworcu przy ul. Okopowej 1! Józefa Sawicka porzuciła dziecko liczące 13 miesięcy życia i zbiegła w niewiadomym kierunku. Policja zajęła się odszukaniem wyrodnej matki.

Wojownicza rodzinka.

Ryziński L. (Mireckiego 8) został silnie pobity kijem po głowie i po całym ciele przez małż. Strakowskich. Ryziński doznał złamania palca lewej ręki. Wojowniczą parką zajęła się policja.

Nieostrożny kolarz

Nieznany kolarz przejechał rowerem 5-letniego Wiesława Kolasę który doznał złamania nogi. Cyklista zbiegł.

Ochrona pereł...

„Ochrona pereł". Z takim apelem wystąpił w roku 1936 Zarząd Oddziału Związku Leg. Pol. w Krakowie, wzywając do realnego zajęcia się ubogą a bardzo uzdolnioną młodzieżą. Apel ten nie pozostał bez echa, gdyż znalazło się wielu, którzy pospieszyli z pomocą i z groszowych tych niekiedy składek w ciągu dwu lat powstał fundusz, wynoszący już dziś około 3.500 zł.

Dlatego to Walne Zebranie Członków „Funduszu Stypendialnego Oleandry", które odbyło się dnia 16 września 1938 r., w Oleandrach, przystępując do urzeczywistnienia zamierzeń, mogło przyznać siedem stypendiów w wysokości 1500 zł. dla trzech kandydatów szkół powszechnych i czterech kandydatów szkół średnich.

Zarząd Oddziału realizując w ten sposób swój zamiar z roku 1936 ma nadzieję, że szczupła ilość członków Funduszu znacznie się powiększy, gdy działalność ta zyska zrozumienie u większej ilości obywateli, którzy przystąpią na członków, nie szczędząc grosza na tak wzniosły cel.

Potrzebujących jest bardzo wielu i być może, że stwarzając w ten sposób warunki kształcenia ubogiej a uzdolnionej młodzieży szkolnej uchroni się nie jedną perłę i przysporzy wartościową jednostkę społeczeństwu.

Zgłoszenia na członków nadsyłać można do kancelarii Oddziału Związku Leg. Pol. Kraków—Oleandry, a datki na ten cel przekazywać na konto P. K. O. Nr. 407.760.

Na krakowskim bruku

Tylko odwiedziła mieszkanie

Maria Halberstam bez stałego miejsca zamieszkania uważała że odwiedzanie cudzych mieszkań nie jest przestępstwem. Dlatego też odwiedziła mieszkanie Emilii Otto przy ul. Krowoderskiej 6 i zabrała garderobę wartości 58 zł. Po zabraniu wyszła sobie spokojnie i poszła w niewiadomym kierunku.

Z restauracji do aresztu

Panna Małgorzata Ciepiela zam. przy ul. Dajwór 5 miała straszny pociąg do picia nigdzy. Nie wiedziała tylko jak je zdobyć. Ale w końcu wpadła na pomysł i poszła do restauracji Hausnera przy ul. Lwowskiej i tam się jej udało skraść Wasylowi Pieczeniowi zam. w Prądniku Czerwonym 115 zł. Lecz panna Małgorzata Ciepiela nie cieszyła się długo pieniądzmi, bo Pieczeń zorientował się w sytuacji i wezwał policję która Małgorzatę Ciepielę aresztowała.

Życie gospodarcze

Bankowość polska w oświetleniu niemieckim

Ostatni numer berlińskiego tygodnika „Die Bank" zamieszcza artykuł na temat bankowości polskiej pióra docenta uniwersytetu królewieckiego dr. P. H. Seraphina. Artykuł ten zawiera interesujace uwagi i wart jest przytoczenia.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia wpływ państwa na bankowość w Polsce wzrósł wydatnie. Państwo stało się czynnikiem decydującym w dziedzinie kredytowej i w coraz większej mierze spełnia funkcje pośrednika w zakresie kredytu rolniczego, hipotecznego miejskiego i przemysłowego. Ta górująca rola państwa w dziedzinie kredytowej stanowi jeden z głównych rysów bankowości polskiej.

Drugim rysem jest niejednolitość sieci bankowej w Polsce: rozwój jej w Polsce środkowej i wschodniej jest mniejszy niż w Małopolsce i Polsce Zachodniej. Z 50 oddziałów Banku Polskiego przypada: 15 na obszar stosunkowo mały byłego zaboru niemieckiego, 11 na Małopolskę, 18 na Polskę Środkową i 6 na Polskę Wschodnią. Z oddziałów B. G. K. i Banku Rolnego przypapada: 8 na zachodnią część kraju, 7 — na środkową, 9 — na Galicję i 5 — na wschodnią część.

Kurczenie się sieci prywatnych banków jest wyraźne. W 1928 było 55 krajowych banków prywatnych z 162 oddziałami oraz 6 banków zagranicznych z 6 oddziałami, gdy w 1936 r. było tylko 32 krajowych banków prywatnych z 81 oddziałami i 4 zagraniczne z 11 oddziałami. Z banków krajowych 11 miało centrale w Polsce zachodniej, 4 w Galicji, 2 w Polsce wchodniej, 5 w Polsce środkowej i 10 w Warszawie.

Liczba domów bankowych również zmalała — z 31 do 28.

Jednocześnie P. K. O. w ciągu ostatnich 8 lat zwiększyła liczbę oddziałów z 3 do 9.

Wszystko to wskazuje na wzrastającą etatyzację bankowości polskiej.

Po przytoczeniu danych cyfrowych, dotyczących komunalnych kas oszczędności, kas pożyczkowo-oszczędnościowych i spółdzielni kredytowych, oraz Banku Polskiego, którego politykę nazywa zręczną i przezorną, autor porównywa rozwój wkładów z rozwojem operacji kredytowych w instytuciach finansowych Polski.

Z porównania tego wynika, że działalność bankowości państwowej wzrosła silnie, gdy bankowości prywatnej skurczyła się.

Od 1928 do 1937 roku, mianowicie, wkłady w Banku Polskim wzrosły o 63 proc., w Banku Rolnym i B. G. K. o 67 proc., w komunalnych kasach oszczędności o 160 proc. a w P. K. O. o 250 proc. Jednocześnie w bankach prywatnych i domach bankowych wkłady spadły o 54 proc.

Działalność kredytowa banków we wspomnianym okresie wykazała tendencję analogiczną. Zaznaczyć wszakże trzeba, że działalność ta również w instytucjach państwowych i komunalnych odznaczała się wyraźną ostrożnością. Rozszerzenie kredytów krótkoterminowych przez te instytucje nastąpiło dopiero mniej więcej od półtora roku, gdy ujawniać się poczęła poprawa gospodarcza. Bank Polski udzielił krótkoterminowych kredytów w 1928 r. 732 mil. Oba banki państwowe (Gospodarstwa Krajowego i Rolny) udzieliły w 1928 roku razem 430 mil., w 1937 r. 517 mil.

W bankach prywatnych operacje kredytowe skurczyły się w silnym stopniu: w 1928 roku wyniosły one 1,31 mld., w 1930 1.48 mld., w 1937 r. już tylko 664.3 mld. Gdy w 1928 roku krótkoterminowe kredyty, udzielone przez wszystkie polskie instytucje finansowe wynosiły 2,56 mild., z tego zaś na instytucje o charakterze publicznym przypadało 1,25 mld., a na banki prywatne 1,31 mld., to w 1937 r, kredyty wynosiły ogółem 2 mld. z tego zaś przypadło 1.336 mil. na instytucje publiczne, a tylko 664 mil. na prywatne.

Co do kredytu długoterminowego, to, jak wynika z przytoczonych danych cyfrowych, właściwa działalność w tym kierunku była wykonywana przeważnie przez instytucje państwowe.

Ciekawe uwagi, specyficzne zabarwienie wypowiada autor o kredycie prywatnym pozabankowym. Powiada on, że w odróżnieniu od stanu rzeczy w środkowej i zachodniej Europie, w Polsce udzielane są prywatne pożyczki wekslowe w drobnych sumach na wysoki procent. W środkowej i wschodniej połaci kraju niemała część ludności chłopskiej, polskiej, białoruskiej, ukraińskiej zmuszona jest zapożyczać się u żydowskich kupców na zastaw zboża w warunkach uciążliwych. Wprowadzenie państwowych kredytów i komunalnych kas oszczędności oraz propaganda oszczędnościowa przyczyniły się w pewnym stopniu do wyrugowania owego niezdrowego, drobnego kredytu ale postęp pod tym względem jest siłą rzeczy powolny.

Tak więc istnieją w Polsce 3 grupy kredytodawców: liczni, ale statystycznie nieuchwytni żydowscy pożyczkodawcy; następnie banki prywatne, których działalność w sposób wyraźny kurczy się; wreszcie — banki państwowe, których działalność stale wzrasta. Ten rys „etatyzmu" i kurczenie się przedsiębiorczości prywatnej stanowi obecnie charaktrystyczne znamię ogólnej polityki gospodarczej Polski.

Obrady Międzynarodowego Związku Spółdzielczego

W dniach 26—29 bm. odbędą się w Pradze obrady władz Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Zbiorą się: Centralny Komitet Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, Komitet Wykonawczy, władze Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej i innych organizacyj międzynarodowych. Na porządku dziennym obrad Centralnego Komitetu znajduje się szereg spraw aktualnych, poza tymi sprawa kosztów rozdziału dóbr, zarządzeń państw w zakresie reglamentacji produkcji i cen artykułów rolniczych, wreszcie sprawy organizacyjne.

Polskę reprezentować będzie w imieniu Związku „Społem" dyr. M. Rapacki.

Amerykanie i Włosi kupują w Polsce konie

Bawiła w tych dniach w Polsce włoska misja rządowa dla zakupu koni dla celów hodowlanych, w osobach prof. dr Bartolo Maymone, p. Nello Fotticehia i p. Vittorino de Simone.

Przedstawiciele rządu włoskiego zwiedzili Państwową Stadninę Koni w Janowie Podlaskim oraz dokonali zakupu ogierów czystej krwi arabskiej, które zasilić mają hodowlę włoską.

Jednocześnie przybyło do Polski szereg hodowców amerykańskich, celem dokonania zakupu w naszych stadninach koni czystej krwi arabskiej.

Samobójstwo bezrobotnego mierniczego

Pod pociąg, zdążający z Pińska do Brześcia n. B. na 1 klm. od st. kol. Janów Poleski rzucił się Piotr Oczyniew z zawodu mierniczy, zam. we wsi Wyżłowicze, pow. pińskiego. Denat poniósł śmierć na miejscu. Przy samobójcy znaleziono dowód osobisty dla cudzoziemców o n. p. p. wydany przez starostwo w Pińsku w dniu 15. 11. 1937 r., oraz notatkę następującej treści: „Proszę nikogo nie winić mojej śmierci, przyczyna choroba i bezrobocie. Do pogrzebu nikogo nie wzywać, pochować gdziekolwiek, poczym następuje podpis: Oczyniew".

Żelaznym łomem rozbił czaszkę przyjacielowi

Pomiędzy Borsukiem Jaskubem, m-cem wsi Litewskie, pow. drohickiego, a Włodzimierzem Góreckim, zam. w Brześciu n. B., zatrudnionymi przy budowie szosy Drohiczyn — Lipnik w czasie pracy powstała sprzeczka, która rychło zamieniła się w bójkę, w wyniku której Górecki uderzył Borsuka żelaznym łomem w głowę, rozbijając mu czaszkę. Borsuka w stanie nieprzytomnym umieszczono w szpitalu powiatowym w Drohiczynie, Gorecki zaś został zatrzymany i przekazany władzom sądowym dla zastosowania środka zapobiegawczego.

W Niemczech coraz mniej nieślubnych dzieci

Od roku 1930 ilość nieślubnych dzieci w Niemczech maleje w bardzo poważnym stopniu. Podobno powodem tego stanu rzeczy jest to, że państwo daje niezamożnym specjalnie zapomogi na ślub. Na ogólną liczbę urodzin w roku 1936 było zaledwie 8% dzieci nieślubnych.

Jeśli idzie o śmiertelność wśród noworodków, jest ona o 2% większa u dzieci nieślubnych aniżeli u dzieci ślubnych. W dużej mierze przyczynia się do tego nie dożywianie nieślubnych matek.

Żyjemy o 13 lat dłużej

Jeszcze w końcu XIX stulecia przeciętna długość życia ludzkiego obliczano na 44.4 lata, podczas gdy obecnie uczeni szacują przeciętny wiek człowieka na 57.6 lat, a zatem w ciągu ostatnich 30 tu lat życie ludzkie uległo przedłużeniu o 13 lat.

Jak twierdzą uczeni, do tak znacznego przedłużenia przeciętnego wieku człowieka przyczyniły się bardziej higieniczne warunki życiowe, a przede wszystkim racjonalniejsze odżywianie się. Zauważyć należy, że również przeciętna wzrostu człowieka jest obecnie o 5 cm. większa niż przed 100 lata.

Fosgen i... Hormony płciowe

Chemicy niemieccy dr Ach i dr Dirschel opatentowali nowy system użycia jednego z najniebezpieczniejszych trujących gazów bojowych fosgenu = w ten sposób, iż nie grozi on żadnym niebezpieczeństwem Stwierdzili oni mianowicie, że połączenie fosgenu z hormonami płciowymi powiększa skuteczność ich działania 15-krotnie. Wobec tego, iż dokonane próby potwierdziły tezę o nieszkodliwości owego oryginalnego połączenia, preparaty hormono-fosgenowe mają wejść wkrótce w powszechne użycie.

Wywóz złota do Stanów Zjedn.

Według danych amerykańskiego ministerstwa handlu przywóz złota do Stanów Zjednoczonych A. P. osiągnął w sierpniu r. b. 165.9 miln. dolarów. Z Anglii przywieziono 91.2 miln. dolarów, ze Szwecji złota za 15.3 mil., z Kanady za 14.3 miln., z Japonii za 23.4 miln., z Meksyku za 3.1 miln dolarów tc.

Z literatury

Nowa książka Iwaszkiewicza

Jarosław Iwaszkiewicz złożył w firmie wydawniczej Gebethner i Wolff skrypt dwóch opowiadań o nieustalonym jeszcze tytule. Opowiadania te ukażą się w jednym tomie, podobnie jak „Panny z Wilka" i „Brzezina" tegoż autora.

„Słupów ognistych" ciąg dalszy

Jak się dowiadujemy, niedługo ukaże się w nakł. Tow. Wydawn. J. Mortkowicza drugi tom powieści Poli Gojawiczyńskiej „Słupy ogniste". Pasjonujące dzieje Piotra Witkosza, wielkiego spekulanta i dorobkiewicza, który wyrósł z wiejskiego podrzutka, znajdują w tym nowym tomie swe burzliwe rozwinięcie i swój tragiczny finał. Ferment i dezorganizacja powojennych czasów stanowią bogate tło, na którym przewijają się postacie ujęte z realizmem, wnikliwością i siłą, tak znamienną dla utworów tej autorki.

„Odnowiciele" Berenta

Przygotowuje się do druku dalszy ciąg powieści Wacława Berenta „Nurt" i „Diogenes w kontuszu". pt. „Odnowiciele".

Rasologiczna powieść Straszewicza

Czesław Straszewicz, autor „Przeklętej Wenecji" powieści opisującej konflikt dwóch ras — słowiańskiej i germańskiej, pozostaje wierny swym rasologicznym, jeśliby tak rzec można, upodobaniom. Jak dowiaduje się ajencja PIL, niebawem wyjdzie jego nowa powieść pt. „Litość". Będzie to znów świetna i barwna opowieść o konflikcie dwóch wrogich sobie ras i światów. Treścą książki będzie klęska i załamanie się hitlerowskiego światopoglądu i niemieckiej „Gemütlichkeit", które reprezentuje bohater powieści, lipski profesor zabłąkany wśród namiętnych południowych pasji i nienawiści tajemnic i zbrodni Hiszpanii.

Dąbrowska dla dzieci

Literatura dziecinna zdobywa raz po raz najlepsze pióra literackie. I tak Maria Dąbrowska wyda niebawem książkę „Czyste serca", składającą się z nowel i opowiadań dla młodzieży, które — różne w treści — będą miały dwie wspólne wartości: doskonałą formę literacką, tak właściwą tej świetnej autorce, oraz wysoki ton ideowy i etyczny.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Kotka jako napiwek

Panny, obsługujące gości w cukierniach i kawiarniach Londynu nie mogą się skarżyć na złe powodzenie. Zarabiają bardzo dobrze, tym więcej, że zwyczaj pozostawiania napiwków przyjął się dobrze i pod tym względem Anglicy są niezwykle solidni. Niemniej jednak zdarzają się złe wypadki, że w braku drobnej monety po podaniu rachunku przy rzataniu znajdują panny — zamiast gotówki, dyskretnie położone pod tacą czy serwetką, względnie spodeczkiem — znaczki pocztowe, bilety do teatrów, kabaretów, kinoteatrów oraz wiele innych tym podobnych zastępczych napiwków.

Ostatnio jednak miał miejsce niezwykły wypadek. Oto jedna z usługujących panienek na stole przy którym podawała starszej pani, po jej odejściu między cukierniczką a dzbanuszkiem od śmietanki, znalazła małutką kotkę, która przy jedwabnej wstażeczce, zawiązanej na szyi, miała przypiętą karteczkę z napisem: „Twój napiwek — miła panienko". Niewątpliwie „miła panienka" byłaby wolała brzęczący napiwek, lecz musiała się pogodzić z faktem dokonanym, obejmując w posiadanie kotkę, która wkrótce stała się pupilką całego personelu pierwszorzędnej cukierni londyńskiej City gdzie pracowała owa panienka. Kotka dobrze „edukowana" sprawowała się poprawnie, niemniej zarząd firmy wywiesił na ścianach następujące zawiadomienie: „P. T. szanownych gości prosimy o zmianę drubszej gotówki na drobne w kasie, względnie w obsługujących, ponieważ każdorazowo służymy dostateczną ilością drobnych. Z tych względów inne formy napiwków na przyszłość nie będą przyjmowane".

Kurs doskonalenia lekarzy cywilnych

w zakresie medycyny lotniczej

W czasie od 3 do 14 października r. b. zorganizowany zostanie w Instytucie Badań Lekarskich Lotnictwa kurs informacyjny dla lekarzy, którzy w przyszłości przeprowadzać będą w przychodniach lotniczo-lekarskich przy poradniach sportowo-lekarskich badania kandydatów do lotnictwa turystycznego, szybownictwa i skoków spadochorowych.

Program kursu obejmuje zarówno teorię jak i zajęcia praktyczne w gabinetach Instytutu Badań Lekarskich Lotnictwa. Uczestnikom kursu przysługiwać będzie zniżka kolejowa w wysokości 75 proc. na przejazd powrotnym w obie strony w II klasie pociągu osobowego lub pośpiesznego. Kurs jest bezpłatny. Absolwenci otrzymają prawo badania kandydatów przy czym badania te będą odpowiednio honorowane.

Sprawa kartelu drutu i gwoździ

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że posiedzenie, jakie odbyło się w Katowicach w dniu 13 b. m. było tylko dalszym ciągiem odbytych już uprzednio wielokrotnych konferencji przemysłu gwoździarsko - drucianego, mających na celu wypracowan e nowej organizacji współpracy.

Prace te nie zostały dotąd zakończone.

Ponad połowę górników-cudzoziemców we Francji stanowią Polacy

W górnictwie francuskim zatrudniona jest znaczna liczba cudzoziemców, jest ich bowiem 136.000, podczas gdy górników Francuzów jest 219.000. Pierwsze miejsce wśród górników cudzoziemców zajmują Polacy, których pracuje we Francji ponad 70.000. Liczba w okresie największego nasilenia polskiej emigracji zarobkowej do Francji była znacznie większa, zmniejszyła się jednak w czasie masowej reemigracji przed kilku laty.

Praca polskiego górnika we Francji odkreślana była niejednokrotnie przez Francuzów i stawiana jako wzór. Szczególnie wielkie zasługi położyło wychodźtwo polskie przy odbudowywaniu zniszczonych w czasie wojny światowej kopalń francuskich.

Ameryka przestaje insteresować się cyrkiem

Cyrki amerykańskie przechodzą obecnie okres niezwykle ciężkiego kryzysu i zupełnego spadku frekwencji: Wskutek tego ostatnio doszło do zamknięcia dwu wielkich cyrków Beattyego i Barnuma.

Rzemiosło na „Jesiennym Pokazie Targowym"

w Katowicach

Na terenach całego kraju tysiące rękodzielników, jak stolarzy, kaflarzy, rzeźbiarzy, ślusarzy, blacharzy i pokrewnych zawodów pracuje w pocie czoła, by utrzymać w rękach warstaty pracy, zdobyć chleb i wyżywić własne rodziny. Zbyt wyrobów rzemieślniczych jest utrudniony, gdyż brak jednolitej propagandy cen, jakoteż różnorodność wyrobów i konkurencja fabryczna przeszkadzają pełnowartościowemu spieniężeniu produkcji i rzemiosła lub pozyskania większych dlaniego zamówień. Dla zorientowania firm, przedsiębiorstw i szerokich warstw konsumentów, pożądanym jest udział rzemiosła w różnego rodzaju pokazach, targach itp., które poniekąd są „oknem wystawowym", dla wytwórczości rzemiosła często zupełnie nieznanej ogółowi.

Byłoby zatem nad wyraz wskazanym, aby rzemiosło wystąpiło gromadnie ze swą produkcją w dziedzinie, związanej z urządzeniem domów, na „Jesiennym Pokazie Targowym" w Katowicach w czasie od 1—16 października 1938 r., na którym może najkorzystniej zademonstrować swoje wyroby, nawiązać kontakt z odbiorcami i pozyskać zamówienia przed bieżącym sezonem jesienno-zimowym.

Potworne zamordowanie bezrobotnego

Onegdaj o godz. 10 wieczorem na Kolonii Sulno w Strzemieszycach dokonano krwawego mordu na osobie 26-letniego, bezrobotnego Bogusława Kuca ze Strzemieszyc. Do Kuca od dłuższego czasu czuli nienawiść bracia Jan i Henryk Pierankowie zam. również w Strzemieszycach.

Zemstę planowali oni już od kilku tygodni, nigdy jednak nie mogli zetknąć się z Kucem. Dopiero onegdaj przyszli pod jego mieszkanie i gdy wychodził z mieszkania zadali Kucowi cios siekierą w głowę. Gdy Kuc padł na ziemię Pietrankowie zadali mu jeszcze kilka uderzeń w bok i w piersi.

Kuc padł trupem na miejscu. Władze policyjne znalazły go z wyprutymi jelitami, leżącego w kałuży krwi. Właściwego tła zabójstwa narazie nie ustalono.

Pietranków aresztowano. Dochodzenie prowadzi policja.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

88) **POWIEŚĆ**

— Ode mnie? Georg, — jestem bezsilna. Ta katastrofa jest nieunikniona. Albo — a twarz się jej rozjaśniła — masz może znowu świeży plan?

— Powoli. Przede wszystkim baron nie straci ani feniga.

— Byłoby to bardzo pocieszające. Ciekawa jestem skąd masz tak dobre informacje?

— Możesz być tego pewna. Co powiedziałem, zgadza się, mówił Frankenstein z wielką mu pewnością siebie. Jak ci prawdopodobnie wiadomo, stoję w bliższych stosunkach z firmą „Africo", to znaczy, staram się dla o kapitał do produkcji, aby zarobić znowu trochę na prowincji. Interes ten jest bardzo trudny. Ludzie nie mają wzajmnie do siebie zaufania, a nie wszyscy są w sprawach kupieckich tak naiwni, jak twój baron. Aby jednak w każdym razie pozostać z firmą w kontakcie, przychodzę do ich biura, dość często w czasie nieobecności obu szefów, prawę komplementy pannie Hammerschlag przeglądam materiał reklamowy, przysłuchuję się prowadzonym rozmowom telefonicznym i pomagam jako dżentelmen w odkładaniu listów do registratury, które to listy przy tej sposobności szybko ale dokładnie czytam. I dzięki temu dowiedziałem się o wielu ciekawych rzeczach będących tajemnicą interesu panów Goldfingera i Silbersteina, a obecnie i moj ątajemnicą, na podstawie której wypracowałem plan, mogący nam służyć do zrobienia kariery, o jakiej nigdy nie marzyliśmy.

Ciekawie patrzyła Lo na niego, bojąc się jakimkolwiek pytaniem przerwać tok jego wynurzeń.

— Lo, mówił Frankenstein dalej, już raz, słuchając mojej rady, wydostałaś się z komparserii i stałaś się prominentką. Gdy teraz pójdziesz za moją poradą — — —

— Ach Georg, cóż ja mam z tego? Nic prócz przykrego rozczarowania. To zabiera mi całą energię Ileż marzeń, ile nadziei łączyło się z tym, pierwszym projektem. Zrobiła zrezygnowany ruch ręką. Film nie ma powodzenia, nie osiągnęłam tych sukcesów na jakie liczyłam, a baron traci pieniądze.

— Mylisz się Lo, film ten ma kolosalne powodzenie.

— Georg — uśmiechnęła się pobłażliwie — chcesz mnie tylko pocieszyć, lecz po co ta komedia, nie jesteśmy przecież dziemi.

— Mylisz się Lo, powtórzył jeszcze raz Frankenstein, film ten ma na prowincji kolosalne powodzenie. To jest właśnie owa tajemnica firmy „Afico". Oni na tym filmie zarobili już sześćdziesiat tysięcy

Lo zerwała się z siedzenia.

— Skąd to wiesz?

— Nie nadaremnie prawię komplementy pannie Hammerschlag i pomagam w odkładaniu listów. Słuchaj Lo, przede wszystkim, ten film nie kosztował sto tysięcy jak o tym pan baron jest przekonany, tylko 70, a po wtóre, z wypożyczania pozytywu dostali **dotychczas 130 tysięcy. Zatem 60 tysięcy** zarobku mają już w kieszeni.

Lo nie mogła tego pojąć.

— Dlaczegóż więc, odezwała się po chwili, nie poszedł ten film w Berlinie?

— Bo panowie dyrektorzy są zdolnymi kupcami. Gdyby premiera tego filmu była w Berlinie, z całą pewnością wytknęłaby krytyka jego taniość i niepopularność głównej wykonawczyni. Film byłby w zupełności przepadł. A tak, — nie mając nieprzychlnej krytyki, zrobiono na prowincji kolosalną reklamę i film poszedł.

— Czemu więc nie wypłacają pieniędzy baronowi, skoro film tyle dotychczas przyniósł?

— Bo po pierwsze, za te pieniądze kręcili drugi film na którym zarobili znowu 30 tysięcy i za te pieniądze będą teraz kręcili trzeci, przynoszący im według kalkulacji mniej więcej ten sam zarobek. A więc na pieniądzach barona, mają stodwadzieścia tysięcy zarobku. Pieniądzmi mającymi wpłynąć za ten trzeci film, wypłacą dopiero barona, a stanie się to za jakie 3 — 4-ech miesięcy. Jemu naturalnie wmówiono, że ten pierwszy film kręcony z tobą nie ma powodzenia, żadne pieniądze jeszcze nie nadeszły i że firma zobowiązana kontraktowo, wypłaci mu włożony przez niego kapitał z własnego majątku. O dzieleniu się jakimś zarobkiem mowy nie będzie. Tak przedstawia się sprawa w rzeczywistości.

— Aby oni mogli przeprowadzić swą oszukańczą kombinację, odezwała się Lo z gorzkim uśmiechem, muszę tracić czas i niweczyć sobie karierę. Nikt stojący poza filmem nie uwierzy, ile tam wszędzie brudu. Istne bagno — istne bagno — — —

— Słusznie zauważyłeś, że tracisz czas i niweczysz swą karierę. Na engagement tutaj liczyć nie możesz, a baron nie da przecież więcej pieniędzy na nowy film dla ciebie.

— **Wykluczone.**

— Cóż cię zatem czeka? To co ci swego czasu przepowiadałem — powrót do nędzy, bo z tym baronem nie wydaje mi się sprawa jasną. Jestem przekonany, że jego nagły wyjazd jest fikcyjny. Jest to delikatne wycofanie się z afery.

— **Myślisz?**

(Ciąg dalszy nastąpi)

W RESTAURACJI

— Panie starszy, omylił się pan w rachunku.

— Czyżby?

— Ta. Doliczył pan datę, a dzisiaj mamy nie trzeciego, lecz drugiego.

Fenomenalny wyczyn automobilowy

131 km. na 5 litrach benzyny przy dużej szybkości

W tych dniach odbył się we francuskiej miejscowości La — Ferte — Bernard doroczny konkurs samochodowy pod nazwą „Bidon de 5 litres" (konkurs bańki 5-cio litrowej"). Konkurs polega na tym, że zawodnicy otrzymują 5 litrów benzyny i starają się przejechać jak największą przestrzeń, odpowiednio manewrując wozem celem zmniejszenia zużycia materiału pędnego.

Podobna impreza organizowana była na jesieni r. ub. również i w Polsce.

Tegoroczny konkurs francuski utrudniono warunkiem, iż minimalna szybkość przeciętna nie może schodzić niżej 60 km./godz. co dla wozów małych nie było zbyt łatwe.

Wyniki były jednak rewelacyjne. Zwyciężył startujący w kategorii wozów do 5 cyl. (2 miejsca) Louis Baumard, który na wozie Fiat Simca 5 przejechał dystans 131,730 km. Zużycie więc benzyny na 100 km. przy wspomnianej dużej szybkości wynosiło nieco ponad 3,8 litra.

Przypomnieć należy, że w r. ub. inż. Pronaszko na Simce osiągnął najlepszy na świecie wynik ponad 142 km., jednak bez ograniczenia szybkości minimalnej.

Kara śmierci za szpiegostwo

Warszawa. Pat. Jan Schreiber, urodzony w r. 1896, z zawodu szyper, zamieszkały ostatnio w Gdyni, został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci przez powiesze jednego z państw ościennych. Wyejdnego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dn. 17 września 1938 r. w Starogardzie.

Ceny zboża spadają a podaż słabnie

Ubiegły tydzień wykazywał w dalszym ciągu zniżkę cen żyta i pszenicy. Podaż żyta w pierwszej połowie tygodnia była poważna, natomiast w drugiej uległa zmniejszeniu na skutek wiadomości, że rząd zdecydował nabyć poważniejsza ilość żyta na cele gorzelnicze. Wiadomość ta niewątpliwie osłabiła podaż w nadziei na lepszą cenę. Wojsko ostatnio ograniczyło w województwach centralnych zakupy, oczekując stabilizacji cen żyta. Zapotrzebowanie na mąkę pszeniczną i żytnią jest nadal skromne, na skutek posiadanych dotąd zapasów przez piekarzy. Jednakże młyny skłonne są nabywać żyto po cenie zł. 13.50 — 13.75 franco Warszawa. Owies ma lepsza sytuację. Podaż jest nadal minimala, cena się utrzymuje, a nawet widać tendencję zwyżkową. Wojsko kupuje każdą ilość, płacąc cenę notowań. Obroty jęczmieniem na rynku prywatnym są minimalne.

Do Gdańska idzie jęczmień z terenów korzystnych parytetowo. W drugiej połowie tygodnia okazała się większa chęć kupna jęczmienia.

Demonstracje w Dreźnie przeciw wysyłce na roboty przemysłowe

Drezno. W ostatnich dniach Gestapo aresztowało w Dreźnie kilkunastu robotników, którzy nie chcieli udać się na roboty przymusowe. Kobiety urządziły dwukrotnie demonstracje przed urzędem pracy. Musiała interweniować policja.

Frankfurt n M. Do szpitala miejskiego we Frankfurcie nad Menem przywieziono kilka osób, które zachorowały na żołądek z powodu spożycia złego chleba.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Z tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. **Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-11**